



W NIEDZIELE dnia 1 czerwca br. chłopcy w całym kraju uroczysto obchodzili Święto Ludowe. Tysięczne rzesze uczestników na licznych wiecach i pochodach uczcili rocznicę krwawych walk i strajków chłopów przeciw ustrojowi obszarnczo - kapitalistycznemu.

Na zdjęciu: Na wielkim wiecu w Jadowie pow. Radzymin przemawia Aleksander Boruchalski, malarz i chłop z gromady Sulejów, uczestnik strajku chłopów w 1932 r. W czasie uroczystości w Jadowie stracono pomnik ku czci poległych chłopów w walce z granatową policją. CAF — fot. Nowosielski

Elektrownie Będzin i Chorzów podjęły apel o oszczędność węgla jako protest przeciwko „układowi ogólnemu”

NA APEL uchwalony w dniu 2 bm. przez załogi elektrowni „Zabrze”, wzywający wszystkie zakłady przemysłowe w kraju do współzawodnictwa o zmniejszenie zużycia węgla i spotęgowanie sił gospodarczych Polski, w odpowiedzi na nowe zbrodnicze prowokacje wojenne imperialistów, pierwsze w woj. katowickim odpowiedziały załogi elektrowni „Będzin” i „Chorzów”.

W uchwałach podjętych na naradach technicznych załogi tych zakładów postanowiły wykorzystać wszystkie istniejące jeszcze źródła oszczędności paliwa. Załoga elektrowni „Będzin” postanowiła zaoszczędzić w bież. roku 12.146 ton węgla. Zobowiązanie to będzie wykonane poprzez stosowanie do opalania kotłów w większym niż dotychczas procencie tzw. mułu węglowego, usprawnienie pracy kotłów, wykorzystanie rezerw ciepłych oraz podniesienie kwalifikacji załogi.

Załoga elektrowni „Chorzów” zaoszczędzi do końca roku ok. 15 tys. ton węgla. W tym celu poszczególne działy elektrowni postanowiły usprawnić swą pracę oraz zainstalować szereg urządzeń, które polepszą proces spalania węgla.

W rezolucjach, podjętych na zebraniach załóg, pracownicy obu elektrowni stwierdzają, że zobowiązania zmniejszenia zużycia węgla są ich wkładem w pokojową pracę nad umacnianiem siły Polskiej Ludowej. Ta wzmożona, pokojowa praca, jest najlepszą odpowiedzią dla podżegaczy wojennych, którzy zawarli skierowany przeciwko pokojowi tzw. „układ ogólny”.

O kolorowym wehikułach i szczęśliwych dzieciach W dniu swego święta najmłodsi wrocławianie zakupili 9 tys. książek

MAŁY osiołek ciągnie kiosk na kółkach, oblepiony od dołu do góry kolorowymi afiszami. W kiosku są książki. Za tym dziwnym wehikułem biega dzieci. Czekajcie! Czekajcie!... Wstrzymany przez powozowego osiołek przystaje. Rece dzieci wyciągają się w stronę losów. Chcemy książki! Milusińskich przybywa coraz więcej. Równocześnie na półkach kiosku zmniejsza się szybko ilość książek.

Blyskawicznie znikają baśnie Puszkina i Januszewskiej, wiersze Majakowskiego, Tuwima i Konopnickiej.

Ponad 500 książek sprzedał „kiosk na kółkach” podczas samego tylko kiermasza, urządzonego na terenach wystawowych i w Hali Ludowej z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Ogółem podczas niedzielnych uroczystości dziesiątka wrocławskich wykupiła ze stoisk ponad 9 tys. książek.

Loteria fantowa to tylko drobny fragment święta najmłodszych. W sali marmurowej Hali Ludowej dzieci spotykały się z przodownikami pracy, literatami i żołnierzami — przodownikami wyszkolenia bojowego. W radosnej atmosferze, wśród zabaw i śpiewu, spędziły najmłodsi wrocławianie swoje doroczne święto. (Bl)

Ridgway do Ameryki!

W CAŁEJ Francji szerzy się ruch protestacyjny przeciwko pobytowi gen. Ridgway'a oraz aresztowaniu Jacques Duclos i Andre Stila.

Na zdjęciu: Manifestacja przeciwko pobytowi Ridgway'a w Paryżu i polityce obniżki plac zdrajcy Pinay'a. Fot — CAF



Petru Groza wybrany został przewodniczącym Prezydium Zgromadzenia Narodowego Gheorghiu Dej-prezesem Rady Ministrów w Rumunii

2 CZERWCA odbyła się kolejna sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii.

UCHWALONO jedynymi projektami ustaw o organizacji sądownictwa, o utworzeniu i strukturze organizacyjnej prokuratury Rumuńskiej Republiki Ludowej jak również o organizacji wojskowych instancji sądowych i prokuratury wojskowej.

Następnie podano do wiadomości oświadczenie członka Akademii K. Parhona z prośbą o uwolnienie go od obowiązków przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego z uwagi na sędziwy wiek i ogromne przeciążenie pracą naukową.

Członek Akademii K. Parhon zapewnił posłów, że aczkolwiek poświęca się całkowicie pracy naukowej — będzie nadal aż do końca życia służył ofiarnej sprawie pokoju i socjalizmu.

Posłowie zgotowali K. Parhona i długotrwałą owację.

Sesja wybrała jedynymi Petru Groza przewodniczącym Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Posłowie powitali serdecznie nowego przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Petru Groza złożył przysięgę Wielkiemu Zgromadzeniu Narodowemu, po czym na polecenie Prezydium zaproponował wybór generalnego sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghiu Deja na stanowisko prezesa Rady Ministrów. Obecni przyjęli tę propozycję długotrwałą owacją i okrzykami na cześć Gheorghiu Deja. Gheorghiu Dej wybrany został jedynymi prezesem Rady Ministrów.

DO ZŁOZENIU przysięgi Gheorghiu Dej wygłosił krótkie przemówienie, w którym zapewnił partię, klasę robotniczą, pracujące chłopstwo, KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, rząd rumuński, Wielkie Zgromadzenie Narodowe, że wykona swój obowiązek na stanowisku prezesa Rady Ministrów, poświęcając wszystkie swe siły sprawie umocnienia państwa ludowo-demokratycznego, sprawie ekonomicznego, politycznego i kulturalnego postępu narodu rumuńskiego oraz zacieśnienia wczasyj przyjaźni między narodami Rumunii i ZSRR będącej gwarancją niezawisłości państwa rumuńskiego.

Mówca podkreślił, że nie odstąpi nigdy od nauki Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina, że będzie walczył zdecydowanie przeciwko knowaniom imperialistów anglo-amerykańskich i ich agencji zagranicznej, że dołoży wszystkich wysiłków dla umocnienia obronności kraju.

Strajkami i manifestacjami naród francuski da odprawę okupantom amerykańskim i rządowi sprzedawczyków

W całej Francji trwają nieustannie zebrania i wiece protestacyjne przeciwko prowokacjom policji Pinay'a. Dziś staną wszystkie koleje

PARYZ. FRANCUSKA prasa demokratyczna donosi o coraz liczniejszych manifestacjach ludności przeciwko faszystowskiemu represjom rządu Pinay'a. W całym kraju odbywają się wiece i krótkotrwałe strajki pod hasłem: „Żądamy zwolnienia Duclos i innych patriotów! Protestujemy przeciwko rewizjom w organizacjach demokratycznych i innym aktom bezprawia ze strony rządu!”.

GRUPA radnych i merów SFIO kantonu St. Macaire (Gironde) ogłosiła deklarację, w której stwierdza się m. in.:

Wzywamy robotników i chłopów do jednolitego w celu przeciwdziałania się faszystom i wojnie. Historia uczy, że zawsze gdy represje godzą w komunistów, rozszerzają się szybko na socjalistów i wszystkich demokratów.

Żądamy natychmiastowego zwolnienia Duclos i wszystkich uwiecznionych patriotów.

Szczególnie potężne rozmiary akcja protestacyjna przybiera w okręgu wyborczym Duclos i jego miejscu zamieszkania w Montreuil pod Paryżem. W niedzielę odbył się tam masowy wiec. Pod petycjami, żądającymi wolności dla Duclos, zebrano dotąd w Montreuil 8 tysięcy podpisów. Na apel CGT odbyła się manifestacja uliczna w Escarblin. Policja szarżowała na tłum, nie zdołała jednak dokonać aresztowań. Około 25 manifestantów zostało rannych. Przed fabryką amunicji w Tulle odbyła się samorzutna manifestacja z udziałem 1.500 osób, które w pochodzie udali się na dworzec kolejowy. Policja nie ośmieliła się interweniować. W okolicach Tulle odbyły się liczne kilkugodzinne strajki. W Donnac wszyscy górnicy strajkowali przez 24 godziny. 100 proc. górników w Bordeaux w sobotę przerwało pracę na godzinę.

W Douarnenez setki marynarzy i rybaków manifestowało na wietrze.

W Huelgoat odbył się uliczny pochód ludności.

„Liberation” donosi o manifestacjach protestacyjnych w Quimper i Brest, gdzie sekretarze sekcji SFIO potępili aresztowanie Duclos. Również w Tulonie, Nantes i Dijon ludność zgromadzona na wiecach żądała zwolnienia Duclos.

SEKRETARIAT Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosił komunikat, w którym protestuje przeciwko nowemu zamachowi dokonany przez rząd Pinay'a na Francuską Partię Komunistyczną i inne organizacje demokratyczne.

31 maja br. — głosi m. in. komunikat — policja pod pretekstem rewizji wtargnęła do lokalu KC Partii Komunistycznej, spłądowała biura i zdemolowała urządzenia biurowe.

Wtargnęło do biur KC Francuskiej Partii Komunistycznej, biur federacji departamentalnej Sekwany

W 80 rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki Opera Wrocławska wystawia dwa jego dzieła

W DNIU dzisiejszym mija 80 lat od śmierci Stanisława Moniuszki Państwowa Opera we Wrocławiu, czcąc pamięć wielkiego kompozytora, wystawia obecnie dwa jego dzieła.

Dziś wrocławianie będą mieli okazję ujrzeć na scenie operę „Flis” z librettem Stanisława Bogusławskiego oraz balet „Na kwaterek” — jest jeszcze jednym z odkrytych muzycznych Opery Wrocławskiej. Ten zapomniany utwór Moniuszki od dawna nie był wystawiany na scenach operowych.

Opera „Flis” oparta jest na ludowych, pełnych czaru i dziarskości melodiach. Balet „Na kwaterek” jest jeszcze jednym z odkrytych muzycznych Opery Wrocławskiej. Ten zapomniany utwór Moniuszki od dawna nie był wystawiany na scenach operowych. Dyrygent Opery, Włodzimierz Ormicki, na podstawie szczęśliwie zachowanych rękopisów zrekonstruował i opracował partyturę baletu. (Wer.)

i do biur towarzyszy posiadających nietykalność poselską, które spłądowano w nieobecności tych towarzyszy z pogwałceniem elementarnych zasad prawa.

W tych warunkach jest rzeczą (Dokończenie na str. 2-ej) A

Dziś przodownik'em konkursu „Słowa” jest Jan Pawlak z Wrocławia

PRZODOWNIKIEM dzisiejszego dnia konkursu „Słowa Polskiego” są: Jan Pawlak z Wrocławia, Ireneusz Maślankiewicz z Leśnicy i Józef Duda z Wrocławia.

OB. JOZEF MOCHA pisze do redakcji: Chciałbym wygrać radio, ale nie wiem ile powinienem oddać kuponów, by je wygrać. Rów nież nie wiem, do kiedy można nadsyłać kupony.

Odpowiadamy: — Na wstępie miła niespodzianka. Jako nagrody dla naszych czytelników przeznaczaliśmy nie jedno, lecz dwa radia. Jeden z radioodbiorników został włączony do nagród konkursowych, które zostaną rozdzielone pomiędzy czytelników — uczestników konkursu drogą losowania, drugi natomiast jest nagrodą premiovą — za największą ilość dostarczonej makulatury i szmat. (Dokończenie na str. 2-ej) B

Podpisanie polsko-koreańskiego układu handlowego

W DNIU 2 czerwca br. podpisano w Warszawie układ handlowy polsko - koreański.

Układ podpisał ze strony koreańskiej minister handlu Tian Si-u, ze strony polskiej minister Handlu Zagranicznego Tadeusz Gede. Rządowa delegacja koreańska z ministrem Tian Si-u na czele opuściła w dniu 3. 6. br. Warszawę.

Delegacja na dworcu żegnali: minister Gede oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa Handlu Zagranicznego i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na dworcu był obecny również ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Coj-Ir.



W świetle DNIA

Walka zaczyna się przed kampanią

MILION sto tysięcy ton cukru — o 20 tysięcy ton więcej niż przewidywał plan na rok 1951 — mają wyprodukować cukrownie w nadchodzącej kampanii.

O rozmiarach planu świadczy fakt, że nawet w ubiegłej kampanii, mimo niewykonania planu — produkcja cukru wyniosła 185,5 proc. średniej wydajności rocznej przemysłu cukrowniczego w ostatnich trzech latach przedwojennych.

Dlatego dla cukrowni walka o plan rozpoczęła się już na kilka miesięcy przed kampanią.

Plan kontraktacji buraka cukrowego został wykonany w 100 proc. Nie znaczy to jednak, by na podsumowaniu zakontraktowanych dostawców zakończyła się rola aparatu plantacyjnego cukrowni.

W ubiegłym roku, przy średniej plonie 163,3 q z ha buraków (wobec 222 q w 1950 r.) różnice pomiędzy zbiorami uzyskanymi przez poszczególne góline plantatorów były ogromne.

Srednia zbiorów powyżej 205 q buraka z ha zapewni wykonanie planu produkcji cukru. Jak wynika z zestawienia plonów uzyskanych w roku ubiegłym — jest to zupełnie realne.

Drugim — poza zapewnieniem surowca — warunkiem pomyślnego wykonania planu przez przemysł cukrowniczy jest terminowe i gruntowne przeprowadzenie remontów i konserwacji maszyn i aparatów produkcyjnych.

Wszystkie remonty, zarówno zwykłe jak i kapitalne, powinny być zakończone do 1 września. Październik przeznaczony jest na próby wspólne i szkolenie fachowe załogi.

Szkolenie fachowe — to czwarty ważny warunek zwycięskiego przeprowadzenia kampanii. Będzie ono prowadzone w każdej cukrowni, w zależności od lokalnego braku wykwalifikowanych robotników.

Sprawy przebieg kampanii, do prowadzenia do minimum strat surowca i uzyskanie dużej wydajności cukru zależne jest w największej mierze od sprawnego, przewidującego kierownictwa cukrowni i pełnej mobilizacji załogi do wykonania zadań planu.

Przebieg kampanii w poszczególnych cukrowniach wykazał, że mimo trudności istniejących w ubiegłym roku — wszędzie tam, gdzie dbano o właściwy rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, zdaje planowanie wewnątrz — zakładowe nie sprowadzało się do biurokratycznego ustalania zadań, poszczególnych stanowisk, a stawało się czynnym prawem do mobilizującym — wszędzie tam kampania przeprowadzona była sprawnie i terminowo.

„Kampania znaczy walka” — taki tytuł dał swój książce o cukrowniczym piśmie Kowalewski. Po doświadczeniach ubiegłego roku pracownicy przemysłu cukrowniczego zrozumieć, że walka o plan zaczyna się przed kampanią.

Kupon konkursowy

upoważniający do wzięcia udziału w konkursie „Słowa Polskiego” i Centrali Odpadków Użytkowych.

Formularz konkursowy z miejscami na nazwisko i imię uczestnika, adres, liczbę załączonych kuponów, o. u. stwierdzających udanie makulatury, oraz miejsce zamieszkania.

Całe społeczeństwo polskie na licznych zebraniach i wiecach piętnuje zbrodnie i prowokacje amerykańskich imperialistów i ich marionetek

W całej Francji trwają zebrania i wiece protestacyjne

oczywiście, że rząd będzie mógł stwierdzić jakoby w aktach wywiezionych przez policję znaleziono to właśnie, co rząd chciał tam podrzucić.

W komunikacie sekretariatu FPK prosi wszystkich ludzi pracy aby uważali wyniki tej tzw. rewizji za zwykłe kłamstwo policji, oraz wzywają klasę robotniczą i cały kraj do spotęgowania wspólnej akcji przeciwko faszyzmowi i wojnie, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Ponieważ oczywistym zamiarem rządu Pinay'a jest uniemożliwienie legalnej działalności Francuskiej Partii Komunistycznej, sekretariat postanowił, że tymczasowo, do chwili ponownego udzielenia lokalnemu Komitetowi Centralnemu, FPK przenosi swą siedzibę do klubu parlamentarnego Francuskiej Partii Komunistycznej w Zgromadzeniu Narodowym.

Grupa parlamentarna Francuskiej Partii Komunistycznej skierowała do Jacques Duclos pismo, w którym przesyła swemu przewodniczącemu wyrazy całkowitej solidarności oraz niezłomnego, serdecznego przywiązania.

WIAZKI zawodowe metalowców departamentu Francji wschodniej ogłosiły apel do wszystkich metalowców o przeprowadzenie od środy 4 czerwca we wszystkich fabrykach metalurgicznych strajków na znak protestu przeciwko uwięzieniu Jacques Duclos.

KOLEJARZE FRANCUSCY PRZYSTĘPUJĄ DZIŚ DO STRAJKU

„Ce Soir” donosi: Krajowa Federacja Związków Zawodowych Kolejarzy (CGT) ogłasza apel, w którym czytamy:

Biurowi Krajowej Federacji Związków Zawodowych Kolejarzy postanowiliśmy wzywać kolejarzy wszystkich działów służby we wszystkich okręgach i we wszystkich miejscowościach i zakładach do wstrzymania pracy, do strajku od środy 4 czerwca 1952 r.

Biurowi wzywa wszystkich kolejarzy do spełnienia swego zadania, do zjednoczenia się w walce — przez przerwanie pracy, przez strajk od środy 4 czerwca 1952 r. we wszystkich zakładach, miejscowościach i okręgach, we wszystkich działach służby.

Zadaniem kolejarzy jest — czytamy dalej w apelu — doprowadzenie dzięki skutecznej akcji do zwolnienia Jacques Duclos, Andre Stila i wszystkich patriotów, uwięzionych, za obronę pokoju. Zadaniem kolejarzy jest przeciwstawienie się aktom gwałtu ze strony rządu, godzącego w wolność, pokój i republikę.

W dniu 2 bm. w Państwowym Teatrze Polskim odbyło się zebranie zespołu teatrów Polskiego i Kameralnego, na którym artyści i pracownicy techniczni czołowej sceny warszawskiej dali wyraz swemu oburzeniu z powodu aresztowania Jacques Duclos i Andre Stila oraz zapretowani przeciwko szklanom

ze strony policji, na jakie narażony jest postępowy teatr we Francji. Po przemówieniu wstępnym prokuratora J. Sawickiego, który zebrał proces faszyzacji Francji pod wpływem okupacji amerykańskiej, w imieniu zespołu artysta PTP T. Kondrat odczytał tekst listu protestacyjnego do prezydenta Francji Vincent Auriola.

W SETKACH wsi całego kraju odbywają się masowe zebrania gromadzkie, na których chłopcy protestują przeciwko prowokacjom imperialistów i ich neofaszystowskich satelitów.

Zebrań protestacyjnych odbywają się w wielu zakładach pracy i instytucjach w woj. rzeszowskim. M. in. pracownicy spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Debicy w jednomyślnie uchwalonej rezolucji stwierdzają m. in.: „Wyrażamy głęboką solidarność z niemieckimi patriotami walczącymi nieugięcie o zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy”.

Książka zreszerzeni w Okręgowej Komisji Książki przy ZBoWiD w Olsztynie uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy: „My, księża katolicy, łączymy się z całym narodem w jego słusznym oburzeniu przeciwko haniebnej umowie imperialistów z odwetowcami, umowie, która wymierzona jest przeciw naszej Ludowej Ojczyźnie i wszystkim miłującym pokój narodom”.

Rezolucję piętnującą knowania imperialistów z neohitlerowcami z Bonn uchwalili zebrani na swym dorocznym zjeździe delegaci komitetów terenowych odbudowy Warszawy.

Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich wysłał do Zrzeszenia Demokratycznych Prawników Niemiec (Vereinigung Demokratischer Juristen Deutschlands) list, w którym czytamy m. in.: „W Waszej patriotycznej szlachetnej walce o zjednoczenie Waszego kraju, o odbudowę demokratycznych, pokój miłujących Niemiec, jesteśmy całym sercem z Wami, tak jak i wszyscy uczciwi ludzie pragnący pokoju”.

Pracownicy administracji Polskiej Akademii Nauk w Warszawie na zebraniu protestacyjnym uchwalili rezolucję, domagającą się unieważnienia „układu ogólnego”, położenia kresu propagandzie wojennej i remilitaryzacji w Niemczech zachodnich oraz żądającą natychmiastowego uwolnienia uwięzionych przez rząd Pinay'a — francuskich patriotów Duclos i Stila i oddania pod sąd sprawców ich aresztowania.

Profesorowie, adwokat, asystenci i pracownicy administracji Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, w rezolucji podjętej na ogólnym zebraniu zakładowej organizacji związkowej ZZNP, stwierdzają m. in.: „Aresztowanie Duclos stanowi nowy, jaskrawy dowód antynarodowej, antypokojowej polityki rządu francuskiego, rządu, który coraz bardziej przeskądza się w jawną agencję imperializmu amerykańskiego. Żadamy bezwzględnego uwolnienia tow. Duclos. Naszą odpowiedzialnością jest posunięcie imperialistów, będzie wzmocnienie pracy nad kształceniem wysoko kwalifikowanych fachowców dla naszej gospodarki narodowej”.

Krwawe porachunki między amerykańskimi marionetkami w południowej Korei

W EDŁUG wiadomości, napływających z południowej Korei wytworzyła się tam wysoce napięta sytuacja wskutek antagonizmu między dwoma acyreakcyjnymi stronnictwami — Li Syn-mana i Kim Son-su.

Walka między tymi dwoma stronnictwami zaostrza się coraz bardziej, zwłaszcza, że Li Syn-man, pragnąc zapewnić sobie ponowny wybór na prezydenta, nie przebrał w środkach. Jak donosi japońska agencja „Kiodo Cusim”, w Pusanie ogłoszono stan wojenny. Dnia 27 maja żandarmeria Li Syn-mana zaarrestowała 50 członków tzw. „Zgromadzenia narodowego”, którzy głosowali przeciwko wysunięciu przez Li Syn-mana projektowi ustawy, zmierzającej do reformy „konstytucji” w kierunku przyznania prezydentowi nieograniczonej władzy. „Zgromadzenie narodowe” projekt ten odrzuciło głosami kłiki Kim Son-su. Wówczas Li Syn-man zmobilizował żandarmerię i wierne sobie oddziały wojskowe, otoczyli gmach „Zgromadzenia narodowego” i aresztowali przeciwników. Nie odeszło się przy tym bez rozlewu krwi. Z rozkazu Li Syn-mana został także aresztowany i pobity premier Czan Tlak-sanu. Zmuszono go do podania się do dymisji.

Jak podkreśla japońska agencja, wydarzenia te świadczą o całkowitym rozpreżeniu wśród marionetkowych władz południowo - koreańskich.

Przedownictwem w nauce zdobywa młodzież ucząca się prawo udziału w Zlocie Młodych Przedowników

STUDENCI, uczniowie szkół ogólnokształcących i zawodowych całego kraju, przedownictwem w nauce i pracy społecznej pragną zdobyć prawo udziału w Zlocie Młodych Przedowników — Budowniczych Polski Ludowej. W walce o lepsze wyniki nauczania, dużą pomoc okazują młodzieży profesorowie i nauczyciele.

MŁODZIEŻ akademicka Lublina przygotowuje się do nadchodzącej sesji egzaminacyjnej pod hasłem: „Dobrymi wynikami w nauce witaamy Złot Młodych Przedowników”.

Między poszczególnymi grupami studenckimi, sekcjami i wydziałami

rozwinął się ruch przedownictwa w przygotowaniu do sesji egzaminacyjnej. W chwili obecnej na uniwersytecie im. Marii Curie Skłodowskiej najlepsze wyniki osiągały studenci I roku biologii i II roku weterynarii. Zorganizowali oni największą ilość konsultacji i repetytoriów oraz grup pomocy w nauce słabiej uczącym się kolegom.

W lepszym opanowywaniu materiału pomagają studentom asystenci i profesorowie. Szczególnie wyróżniają się asystenci Szemow i Zięba z Wydziału Rolnego.

MŁODZIEŻ ze Szkoły Przemysłowej Zawodowej nr 33 w Jeleniej Górze, która wykonała już całkowicie swoje przedzłotowe zobowiązania, polegające na przeprowadzeniu 17.085 roboczogodzin przy budowie jednego z obiektów Planu 6-letniego — jeleniogórskiej „Cieliskozoy” — podjęła obecnie nowe dodatkowe postanowienia.

Dodatkowe ich zobowiązanie do zlikwidowania do końca roku szkolnego wszystkich ocen niedostatecznych oraz zorganizowanie grupy agitatorów, która pomagać będzie w pracy wiejskim Kołom ZMP.

WIELE gromadach wiejskich woj. bydgoskiego młodzież szkolna zakłada doświadczalne polneki pragnąc w ten sposób pomóc pracującym chłopcom w zapoznaniu się z uprawami nowych kultur roślinnych. W pow. toruńskim polneki takie założyła już młodzież ośmiu szkół. Przeprowadza ona obecnie na nich doświadczenia nad aklimatyzacją nowych odmian kukurydzy, prosa, soi i ziemniaków.

KOŁO 30 proc. wszystkich drużyn harcerekich w woj. koszalińskim pomaga w zagospodarowaniu odłogów.

W pow. Złotów harczerki z drużyny przy szkole podstawowej w Głomsku na leżącym dotychczas odłogiem 3,5 ha pola zasiały len, rzepak i inne rośliny przemysłowe.

Za najlepsze wyniki produkcyjne w I kwartale br. wreczono sztandar Towarzystwa Hematologicznego. W obradach, uczestniczyło około 500 lekarzy z terenu całego kraju — m. in. wybitni naukowcy prof. dr Hirsfeld, prof. dr Dębowski i prof. dr Zakrzewski.

W niektórych miejscowościach województwa poznańskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, łódzkiego i opolskiego przystąpiono do sianokosy. Pierwsze, rozpoczęły sianokosy PGR-y zwłaszcza w województwach zachodnich i północnych kraju.

Krótkie wiadomości z KRAJU

W dniu 3 bm. delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, pod przewodnictwem ministra handlu Tian Si-u, przed wyjazdem z Polski złożyła wizytę pożegnalną ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu. Delegacji towarzyszył ambasador nadzwyczajny i pełnomocny KRLD w Polsce — Coj Ir.

2 czerwca br. zakończył się w Gdańsku II Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Hematologicznego. W obradach, uczestniczyło około 500 lekarzy z terenu całego kraju — m. in. wybitni naukowcy prof. dr Hirsfeld, prof. dr Dębowski i prof. dr Zakrzewski.

W niektórych miejscowościach województwa poznańskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, łódzkiego i opolskiego przystąpiono do sianokosy. Pierwsze, rozpoczęły sianokosy PGR-y zwłaszcza w województwach zachodnich i północnych kraju.

Za najlepsze wyniki produkcyjne w I kwartale br. wreczono sztandar Towarzystwa Hematologicznego. W obradach, uczestniczyło około 500 lekarzy z terenu całego kraju — m. in. wybitni naukowcy prof. dr Hirsfeld, prof. dr Dębowski i prof. dr Zakrzewski.

W niektórych miejscowościach województwa poznańskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, łódzkiego i opolskiego przystąpiono do sianokosy. Pierwsze, rozpoczęły sianokosy PGR-y zwłaszcza w województwach zachodnich i północnych kraju.

Za najlepsze wyniki produkcyjne w I kwartale br. wreczono sztandar Towarzystwa Hematologicznego. W obradach, uczestniczyło około 500 lekarzy z terenu całego kraju — m. in. wybitni naukowcy prof. dr Hirsfeld, prof. dr Dębowski i prof. dr Zakrzewski.

W niektórych miejscowościach województwa poznańskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, łódzkiego i opolskiego przystąpiono do sianokosy. Pierwsze, rozpoczęły sianokosy PGR-y zwłaszcza w województwach zachodnich i północnych kraju.

Za najlepsze wyniki produkcyjne w I kwartale br. wreczono sztandar Towarzystwa Hematologicznego. W obradach, uczestniczyło około 500 lekarzy z terenu całego kraju — m. in. wybitni naukowcy prof. dr Hirsfeld, prof. dr Dębowski i prof. dr Zakrzewski.

W niektórych miejscowościach województwa poznańskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, łódzkiego i opolskiego przystąpiono do sianokosy. Pierwsze, rozpoczęły sianokosy PGR-y zwłaszcza w województwach zachodnich i północnych kraju.

Za najlepsze wyniki produkcyjne w I kwartale br. wreczono sztandar Towarzystwa Hematologicznego. W obradach, uczestniczyło około 500 lekarzy z terenu całego kraju — m. in. wybitni naukowcy prof. dr Hirsfeld, prof. dr Dębowski i prof. dr Zakrzewski.

W niektórych miejscowościach województwa poznańskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, łódzkiego i opolskiego przystąpiono do sianokosy. Pierwsze, rozpoczęły sianokosy PGR-y zwłaszcza w województwach zachodnich i północnych kraju.

Za najlepsze wyniki produkcyjne w I kwartale br. wreczono sztandar Towarzystwa Hematologicznego. W obradach, uczestniczyło około 500 lekarzy z terenu całego kraju — m. in. wybitni naukowcy prof. dr Hirsfeld, prof. dr Dębowski i prof. dr Zakrzewski.

W niektórych miejscowościach województwa poznańskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, łódzkiego i opolskiego przystąpiono do sianokosy. Pierwsze, rozpoczęły sianokosy PGR-y zwłaszcza w województwach zachodnich i północnych kraju.

Za najlepsze wyniki produkcyjne w I kwartale br. wreczono sztandar Towarzystwa Hematologicznego. W obradach, uczestniczyło około 500 lekarzy z terenu całego kraju — m. in. wybitni naukowcy prof. dr Hirsfeld, prof. dr Dębowski i prof. dr Zakrzewski.

W niektórych miejscowościach województwa poznańskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, łódzkiego i opolskiego przystąpiono do sianokosy. Pierwsze, rozpoczęły sianokosy PGR-y zwłaszcza w województwach zachodnich i północnych kraju.

WAWRZYNIAC ŻUŁAWSKI

W służbie narodu

W osiemdziesięciolecie śmierci St. Moniuszki

W DNIU dzisiejszym mija osiemdziesiąt lat od chwili śmierci jednego z największych kompozytorów polskich Stanisława Moniuszki (1819 — 1872). Talent Moniuszki — siła płynąca z bogactwa inwencji, prostoty, czującej bezpośrednio jego muzyki sprawiły, że Moniuszko stał się bliski i drogi polskiemu społeczeństwu.

Warszawska premiera „Halki”, 1 stycznia 1858 r. jest momentem przełomowym w dziejach opery polskiej, jest nie tylko datą całkowitego triumfu Moniuszki, ale również datą, od której muzyka polska, z ducha polskości poczęta, wkroczyła na estrady i sceny operowe.

Wkrótce po sukcesie „Halki” objął Moniuszko dyrekcję Opery Warszawskiej. Począł powstawać długi szereg arcydzieł operowych: „Flis”, „Hrabina”, pogodna sielanka „Verbum nobile”, „Straszny dwór” — najdojrzalsze bodaj dzieło Moniuszki — wreszcie „Paria”, będąca gwałtownym protestem przeciw niesprawiedliwości społecznej.

Z ducha narodu

T A WIELKA twórczość to nie tylko świadectwo niepospolitego talentu, tryskającej inwencji i mistrzowskiego rzemiosła. To dzieło artysty głęboko i szczerze postępowego, artysty, który ani na chwilę nie tracił kontaktu z narodem, odczuwał jego aktualne potrzeby, dążenia, nurtujące go problemy i w swej muzyce dawał temu wyraz z całą pasją wielkiego twórcy.

Nie jest przypadkiem, że ostry społecznik, przedstawiający krzywdę chłopką temat „Halki” podjął w r. 1846 w okresie buntów chłopskich, że pierwszą dwuaktową wersję tej opery wystawił w przeddzień „Wiosny ludów”. Premiera „Hrabiny” (r. 1850), w której — tuż przed wybuchem powstania styczniowego, rozprawia się z kosmopolityzmem ówczesnych „wyższych sfer”, a jednocześnie w licznych aluzjach nawołuje wprost do zbrojnego wystąpienia. Stworzenie krzepiącego na duchu „Straszego dworu” w okresie ciężkiego zwątpienia po upadku powstania (r. 1864-65). — Czyż te dwa przykłady nie świadczą dowodnie jak dalece potrafił Moniuszko być artystą w służbie narodu?

Dzieło wieczne żywe

D LATEGO dzień 4 czerwca 1872 r. — dzień śmierci kompozytora był dla całego społeczeństwa polskiego datą tak żalobną.

Dziś po osiemdziesięciu latach czcimy pamięć wielkiego postępowego twórcy i wielkiego człowieka. Nie zabraknie nas na Powązkach nad mogiłą Moniuszki, ani przy wmurowaniu tablicy w domu, w którym mieszkał.

Jednakże w uroczystych obchodach rocznicy moniuszkowskiej, w licznych koncertach i przedstawieniach operowych uczymy przede wszystkim jego dzieła, dzieła wiecznie aktualne, wiecznie żywe, zrodzone z głębokiego zrozumienia i umiłowania wielkich tradycji kulturalnych narodu polskiego.

Przodownictwem w nauce zdobywa młodzież ucząca się prawo udziału w Zlocie Młodych Przedowników

STUDENCI, uczniowie szkół ogólnokształcących i zawodowych całego kraju, przedownictwem w nauce i pracy społecznej pragną zdobyć prawo udziału w Zlocie Młodych Przedowników — Budowniczych Polski Ludowej. W walce o lepsze wyniki nauczania, dużą pomoc okazują młodzieży profesorowie i nauczyciele.

MŁODZIEŻ akademicka Lublina przygotowuje się do nadchodzącej sesji egzaminacyjnej pod hasłem: „Dobrymi wynikami w nauce witaamy Złot Młodych Przedowników”.

Między poszczególnymi grupami studenckimi, sekcjami i wydziałami

rozwinął się ruch przedownictwa w przygotowaniu do sesji egzaminacyjnej. W chwili obecnej na uniwersytecie im. Marii Curie Skłodowskiej najlepsze wyniki osiągały studenci I roku biologii i II roku weterynarii. Zorganizowali oni największą ilość konsultacji i repetytoriów oraz grup pomocy w nauce słabiej uczącym się kolegom.

W lepszym opanowywaniu materiału pomagają studentom asystenci i profesorowie. Szczególnie wyróżniają się asystenci Szemow i Zięba z Wydziału Rolnego.

MŁODZIEŻ ze Szkoły Przemysłowej Zawodowej nr 33 w Jeleniej Górze, która wykonała już całkowicie swoje przedzłotowe zobowiązania, polegające na przeprowadzeniu 17.085 roboczogodzin przy budowie jednego z obiektów Planu 6-letniego — jeleniogórskiej „Cieliskozoy” — podjęła obecnie nowe dodatkowe postanowienia.

Dodatkowe ich zobowiązanie do zlikwidowania do końca roku szkolnego wszystkich ocen niedostatecznych oraz zorganizowanie grupy agitatorów, która pomagać będzie w pracy wiejskim Kołom ZMP.

WIELE gromadach wiejskich woj. bydgoskiego młodzież szkolna zakłada doświadczalne polneki pragnąc w ten sposób pomóc pracującym chłopcom w zapoznaniu się z uprawami nowych kultur roślinnych. W pow. toruńskim polneki takie założyła już młodzież ośmiu szkół. Przeprowadza ona obecnie na nich doświadczenia nad aklimatyzacją nowych odmian kukurydzy, prosa, soi i ziemniaków.

46 tys. m³ ziemi wywieziono już z wykopu pod fundamenty Pałacu Kultury i Nauki

JUŻ PONAD 3 tygodnie radzieccy budowniczy wykonują wykop pod fundamenty wysokościowej części Pałacu Kultury i Nauki. Niezwykle sprawną organizacją pracy zapobiega przesto-

jom i pozwala na pełne wykorzystanie licznego sprzętu mechanicznego.

Codziennie wywozi się ok. 2,5 tys. metrów sześć. ziemi. Co kilka minut z głębokiego wykopu wysokościowej części Pałacu Kultury i Nauki. Niezwykle sprawną organizacją pracy zapobiega przesto-

jom i pozwala na pełne wykorzystanie licznego sprzętu mechanicznego.

Na koparkach ofiarne pracują doświadczeni radzieccy operatorzy, poważnie przekraczając normy. W ostatnim czasie szczególnie wysoką wydajnością pracy zyczyli się obsług koparki E 505-2492 — Mikołaj Czikow i Wasyl Gusiew. Już od szeregu dni są oni posiadaczami przedchodniego sztandaru z napisem: „Najlepszym operatorowi — kierownikowi budowy Pałacu Kultury i Nauki”.

Jan Pawlak przodownikiem konkursu „Słowa”

(Dokończenie ze str. 1) B

Kto zdobędzie motocykl, 3 rowery, maszynę do szycia, radiodobrytnik i inne nagrody konkursowe, oczywiście nie wiemy. To będzie zależało od szczęścia, gdyż nagrody te zostaną rozlosowane.

Wszystkie kupony potwierdzające oddanie makulatury i szmat zostaną zebrane w jednym wielkim naczyniu, podobnie, jak kartki z numerami losów loteryjnych. Sam losowanie odbędzie się w sposób podobny do stosowanego w loteriach pieniężnych. O terminie i miejscu losowania nagród powiadomimy naszych czytelników.

Oprócz szczęścia, decydując o losie oddanych kuponów, im więcej makulatury czytelnik odda, tym większe ma szanse na wygranie którejś z nagród.

A teraz omówimy możliwości zdobycia nagród premialnych. Tu już nie będzie decydującym przypadek, tylko ilość oddanych kuponów. Każdy z czytelników, który przysłał kupony konkursowe, wpi suwany jest do specjalnej kartoteki, w której zaznaczona jest ilość oddanych przez niego kuponów. Po upływie terminu komisja ustali na zwycięską 42 czytelników, którzy przysłałi największą liczbę kuponów, zagar — dla uczestnika konkursu, który zajmie drugie miejsce. Dla dalszych 40 uczestników konkursu przeznaczono 20 koszul męskich i 20 kompletów bielizny damskiej.

Kupony 42 premialnych uczestników konkursu biorą udział w losowaniu nagród. Termin nadsyłania kuponów przedłużyliśmy do 13 czerwca ze względu na prośby licznych czytelników, instytucji i szkół. Losowanie odbędzie się w niedzielę 22 czerwca. Nagrody można oglądać w oknie wystawowym PDP.

Dziełem młodzieży albańskiej

są wszystkie zbudowane w tym kraju linie kolejowe

8 tys. dziewcząt i chłopców zgłosiło się ochotniczo do pracy przy budowie nowych budowli socjalizmu

(Korespondencja własna API)

Tirana, w maju

ALBANIA żyje pod znakiem przygotowań do II Zjazdu Związku Młodzieży Albańskiej, który odbędzie się w stolicy 29 czerwca br. Związek skupia w swych szeregach tysiące młodych Albańczyków, przodujących dziś w pracy nad budową socjalistycznej ojczyzny; wielu z nich ma za sobą chwalebny kartę walk w partyzancie przeciw włoskim i niemieckim faszystom. Prosto z pola bitwy stanęli oni przy warsztatach, w kopalniach czy też zasiedli w szkolnych ławkach.

Z naszego obserwatorium

Medal ONZ za „mokną robotę” na Korei

GDY Mathew Ridgway mianowany został na miejsce Mac Arthura oberktem narodu koreańskiego, prasa amerykańska otrzymała nagły rozkaz. Z tego nieznanego nikomu generała zrobił amerykańskiego bohatera. Przed wszystkim należało przedstawić go jako „wybitnego stratega”. Poza tym po żądanej było podkreślić „wybitne” zdolności tego dowódcy, który nigdy w życiu nie był na froncie. Prasa amerykańska zaczęła więc „wygrzebywać” materiały.

JAKI OJCIEC, TAKI SYNEK

THOMAS Ridgway, ojciec obecnego „bohatera” amerykańskiego imperializmu, brał swego czasu udział w krwawej masakrze powstania bokserów w Chinach i okrucieństwa, jakich na bezbronnej ludności dopuszczali się tam amerykańscy i angielscy interwenciści, pozostali dla niego najmilszymi wspomnieniami. Bohaterowie Mathew Ridgway'a zapewniają, że ojciec całym godzinami opowiadał mu, jak to pięknie mordował bezkarnie bezbronną azjatyckich „barbarzyńców”, i jak wielkie możliwości zdobycia łupu otwierają się przed „zdolnym” oficerem. I młody Mat od najmłodszych lat marzył o pójściu w ślady swego ojca.

Z GRANATEM I LEWATYWA

Z WIELKIM zadowoleniem przyjął Ridgway wiadomość o nominacji na następcę Mac Arthura. Teraz dopiero nadarzyła się okazja zdobycia łupów. Jak pisał „Times”, Ridgway, szybko się spakował, ponieważ posiadał od dawna dokładny spis wszystkich swoich rzeczy, bielizny ubrań, 50-tęmi „bojowymi” koczował na ziemi koreańskiej, utworzył w wielką torbę sanitarną i dwa białe szczone granaty zawieszane na piersi. Strach przed chorobą powodzi, że Ridgway nie rusza się bez przyboczno-go lekarza i stale uzupełnianej torby sanitarniej. Toteż żołnierze amerykańscy nadal mu przeważnie „chodzącej lewatywy”.

„Ale reakcyjna prasa amerykańska, która Mac Arthura nazwała „Cezarem Wschodu”, popieściła się, aż równie „godnie” uczciła Ridgway'a. W trzy tygodnie po jego przybyciu na Koreę, Ridgway nazwany został „amerykańskim Rommelem”. Oczywiście oberkat robił wszystko, aby stać się godnym następcą tego faszystowskiego bandyty. Pierwszy jego rozkaz brzmiał: „Żołnierze muszą zabić i to zabić jak najwięcej. Po to przybyłem na Koreę”. W kilkadziesiąt dni wydał swój pierwszy rozkaz „Operation Killerg” (operacji — morderca), który głosi: „Na leżą zabić jak najwięcej Chińczyków, bo jest ich stanowczo za dużo”.

MORDERCA I RABUS

GDY jesienią ofensywa agresorów zalamana się w obliczu bohaterstwa obrony Koreańskiej Armii Ludowej, Ridgway wydał rozkaz zabijania na terenach ewakuowanych wszystkich męczących kobiety i dzieci. Równocześnie Ridgway wydał rozkaz bestialskiego bombardowania bombami napalmowymi spokojnych wsi i miasteczek północnej Korei oraz barbarzyńskiego mordowania jeńców wojennych. On też pierwszy wydał rozkaz stosowania broni bakteryjologicznej.

„Dobrze” wywiązał się Ridgway z zadania, jakie mu zlecił morderca z Wall Street i Pentagonu. Tysiące bestialsko zamordowanych patriotów Korei, krwawe masakry w obozach jeńców wojennych, oto „żniwo” amerykańskiego oberkta. Dla siebie zaś zdołał Ridgway „zorganizować” kilkadziesiąt ton łupów wojennych, które pieczołowicie spisane przewieziono do rodzinnego domu w Valle-Valle.

I oto teraz ten „generał duma” — jak go nazwał lud Francji — wyznaczony został na dowódcę „armii europejskiej”, na miejsce „humanisty” Eisenhowera, którego amerykańscy monopoliści pragną osadzić na fotelu prezydenta USA.

Do Europy przybywa generał Ridgway aby pokazać Francuzom „po koreańsku”, co potrafi.

Przedtemko przybył do Paryża tego zbrodniarza powstał cały lud Francji. W całym kraju trwała masowa demonstracja ludności, która manifestuje swoją zdecydowaną wolę przeciwstawienia się zbrodnicy planom amerykańskich łobuzów i ich francuskich sprzymierzeńców.

Masy ludowe całej Europy podnoszą gniewny protest i jednoczą swe siły przeciwko pobytowi na ziemi europejskiej tego ohydliwego gangstera, ubranego w mundur amerykańskiego generała i udekorowanego przez szluga Wall Street, Trygve Lie — medalem „ONZ” za „mokną robotę” na Korei. Józef Soltyś

stori narodu niezmiernie mało, ale jakże wiele, gdy mierzy się z miarą osiągnięć kraju budującego socjalizm.

HISTORYCZNY KONGRES

8 LAT temu, 24 maja 1944 roku, w starym miasteczku Permenti w Albanii odbył się historyczny Kongres Wyzwolenia Narodowego, na którym narodziła się albańska władza ludowa — powstał załazek parlamentu i tymczasowy rząd. Ciepłe to były chwile. Na terenie kraju toczyły się zażarte walki armii powstańczej z siłami hitlerowskimi, atakującymi coraz ostrzej. Partyzanci wywołili już wówczas dwie trzecie terytorium kraju, Kongres w Permenti mianował Envera Hodzę naczelnym dowódcą armii, powierzając mu jednocześnie kierownictwo rządu, zdetronizował marionetkowego króla Zogu i wytyczył drogę, po której kroczyć miała ludowa Albania.

Kongres w Permenti położył mocne fundamenty pod budowę socjalistycznej Albanii. Dlatego dzień 24 maja jest w tym kraju obchodzony jako jedno z największych świąt. Tomira Konortoff

Związek wychowuje wspaniałą zaprawioną w pracy, ideową młodzież. Odpowiadając na apel Komitetu Centralnego stanęła ostatnio do nowego etapu walki o dalsze sukcesy produkcyjne, o opanowanie techniki, aby w ten sposób uczcić swój zjazd.

NOWE INWESTYCJE PIĘCIOLATKI

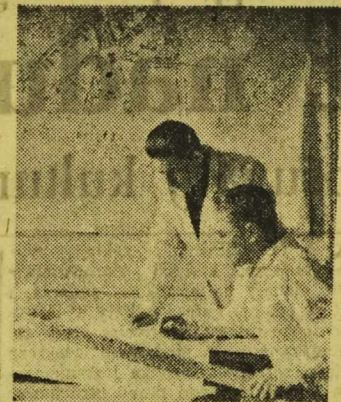
Do niedawna mówiło się w Albanii przede wszystkim o kombinacie tekstylnym, o elektrowni wodnej w Selita, o cukrowni w Malliq i tymi właśnie pierwszymi budowlami socjalizmu naród albański najwięcej się szczylił. Te wielkie inwestycje planu dwuletniego zostały przed kilku miesiącami przedterminowo oddane do użytku wraz z szeregiem innych — i rozpoczęły produkcję. Dzisiaj zepchnęły je na dalszy plan zainteresowania nowe budowle, największe inwestycje pięciolatki, choć trudno powiedzieć, że by Albańczycy zapominali o tamtych: przecież dzięki nim mieszkańcy stolicy mają wodę i elektryczność, przecież dzięki nim kobiety albańskie noszą już suknie z materiałów produkcji krajowej, a cukier, którym siodzą herbatę, nie jest już importowany.

Do największych budowli planu pięciolatki, realizowanych obecnie w Albanii, należą: zapora wodna i elektrownia na rzece Mąti, rafineria naftowa w Cerrik, cementownia we Vlora. Długa jest lista budowli już rozpoczętych lub zaplanowanych w ciągu najbliższych lat i gdy na niedawnym Kongresie Partii Pracy odczytał ją, omawiając szczegółowo wszystkie pozycje, minister Mehmet Szehu, słuchacze nie mogli oprzeć się uczuciu słusznego dumy. Uczestniczyli dopiero co w uroczystościach otwarcia szeregu najważniejszych obiektów albańskiego przemysłu: łuszcarni ryżu we Elbasan, radiostacji w Tiranie, uruchomionych przedterminowo dla uczczenia Kongresu Partii i 1 Maja. Niebawem ukończona zostanie budowa nowych obiektów i rozpoczęcie się praca przy najnowszych itd itd. Kominy fabryczne są tak nieznanym do niedawna, a tak szybko się w ostatnich czasach rozmnażającym elementem albańskiego krajobrazu!

Przecież to dopiero 8 lat! — myślał na pewno niejeden Albańczyk, słuchający czy czytający w prasie referat ministra. Bo 8 lat to w hi-



BLOK C SUD



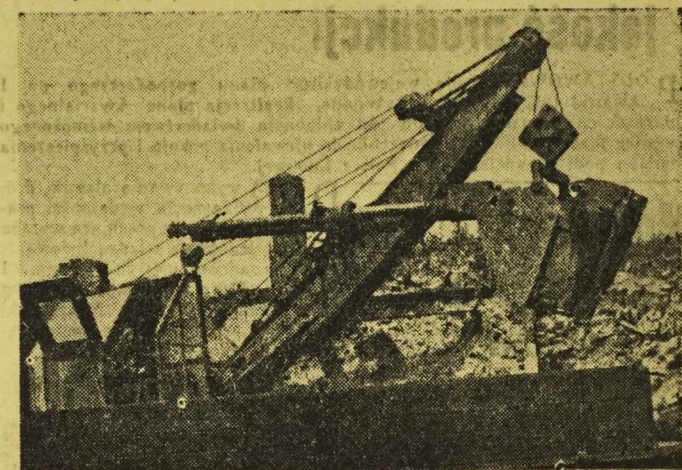
Inż. Tadeusz Herbert i inż. Kazimierz Klimczewski omawiają zagadnienia, związane z nowym ukształtowaniem przestronnym placu Feliksa Dzierżyńskiego we Wrocławiu.

Na marginesie

TE ZYLETKI „Polonia” są tak tepe, że nawet nie nadają się do ostrzeżenia ołówków. — Hm... w takim razie powinno się wyrabiać ołówki z bardziej miękkiego drzewa. NA 5 filmów amerykańskich, wyświetlanych w Cannes, jury festiwalowe nagrodziło cztery. Po festiwalu, powien dziennikarz francuski zwraca się do członków jury: — Słuchaj, pożycz mi 500 dolarów... — Ja, dolary? — dziwi się nagadany. — No przecież chyba głosowaliś za wyróżnieniem amerykańskich filmów.

Do niedawna ponure cmentarzysko gruzów Plac Feliksa Dzierżyńskiego — wspaniałe element nowego Wrocławia

NA PLACU Feliksa Dzierżyńskiego wrocławianie walczyli. Obrzynała szęka koparki wgrzyza się w waly gruzu. Obok buldożer walczy zaciekle ze stertą rumowiska. Za każdym obrotem obrzynieć dzwigni koparki ubywa gruzu, którym napełniają się podstawione lory tramwajowe, by je wywieźć na usypisko za miastem.



Koparka kierowana wprawną ręką operatora Konstantego Hermaszewskiego pracuje niezmordowanie przy oczyszczaniu placu Feliksa Dzierżyńskiego we Wrocławiu.

— Kiedy ukończycie odgruzowania placu? — informujemy się u kierownika robót, ob. Jana Mateuszowa.

— Zaplanowano na 22 lipca, ale pracę wykonamy przedterminowo — odpowiada kierownik z przekonaniem.

— Jak będzie wyglądał plac im. Feliksa Dzierżyńskiego w najbliższej przyszłości?

Aby uzyskać odpowiedź na to frapujące pytanie, udajemy się na plac Solny do gmachu Wydziału Technicznego Prezydium MRN. Tu też dowiadujemy się wszystkich interesujących nas szczegółów.

Uchwałą Prezydium MRN z dnia 13.5. br. rozpisany został konkurs na opracowanie ukształtowania placu. Tematem konkursu jest obszar ograniczony: od zachodu — przysiężnym biurowcem Prezydium MRN (obecnie wypalony gmach dawnej poczty) łącznie z blokiem aż po ul. Biskupią poprzez ul. Oławską, częściowo ul. Ofiar Oświęcimskich, — od południa pl. św. Krzysztofa, ul. Oławską, — od wschodu fosą miejską aż po aleję Słowackiego — od północy al. Słowackiego, kościołem św. Wojciecha, aż po Wita Stwosza.

U DZIAŁ w konkursie biorą trzy zespoły architektoniczno-urbanistyczne pod kierunkiem inżynierów architektów: Emilia Kaliskiego, Tadeusza Herburtę oraz Janusza Szablowskiego.

Wstępujemy do pracowni inż. Herburtę. Zastajemy go pochylonego wraz z inż. Klimczewskim, jego współpracownikiem, nad planami miasta.

Tutaj dowiadujemy się ciekawych szczegółów.

Na placu ma powstać kompozycja przestrzenna, dająca właściwą oprawę pomnikowi Feliksa Dzierżyńskiego, gmachowi Komitetu Miejskiego PZPR, gmachowi Prezydium MRN oraz budownictwu mieszkaniowemu DBOR.

Z placu ma być stworzony ważny węzeł komunikacyjny. Powstanie on jako skrzyżowanie tzw. małej obwodnicy, to jest linii komunikacyjnej, biegnącej w miejscu dawnych murów obronnych.

— Zagadnienie jest bardzo trudne — mówi inż. Herbert. — Pl. Dzierżyńskiego musi bowiem wiązać dzielnicę starego miasta z nowym układem, którego dalszymi elementami są pl. Grunwaldzki oraz pl. Centralny.

Nad fosą miejską zobaczymy zieleni i tereny wypoczynkowe. Zostanie tu zrekonstruowana stara baszta obronna, na której fundamenty natknęto się przy odgruzowaniu terenu.

Największym przewidywanym tego zagadnienia jest utworzenie Prezydium MRN ob. Barczyk. Dzięki energii może nawet już na 22 lipca plac będzie odgruzowany, być może zostaną już także zaprowadzone zasadnicze formy zieleni, które pozwolą nam domyślić się przyszłego układu placu, wspaniałego elementu nowego, pięknego Wrocławia. (Jan-ka)

Treścią „układu ogólnego” nie są ani Niemcy ani pokój

— pisze Frankfurter Allgemeine Zeitung

Naród niemiecki nie uznał układu bońskiego

P ODPISANIE układów w Bonn i w Paryżu otwiera nowy okres w dziejach problemu niemieckiego, a jednocześnie nakłada na patriotyczny naród niemiecki nowe zadania. „Układ ogólny” został podpisany, ale walka o zjednoczenie Niemiec trwa nadal i w warunkach bardziej korzystnych niż poprzednio — stwierdził szef urzędu informacyjnego NRD, Eisler.

Największa kolekcja minerałów

Muzeum mineralogiczne przy Akademii Nauk ZSRR ma jedną z największych na świecie kolekcji minerałów. Około 100 tysięcy próbek różnych minerałów obrazuje niezwykle bogactwo zasobów na terytorium Kraju Rad. W wielu gablotach rozmieszczona jest wystawa, która ilustruje rolę kamienia kolorowego w historii twórczości artystycznej. Są tam jasnobłękitne akwamaryny, zielony ziołit, granaty, topazy, turkusy. Wielką wartość artystyczną mają zgromadzone tam wyroby mistrzów rosyjskich, wykonane z kamieni kolorowych. Mineralogia i meteorityka osiągnęły pełny rozkwit w okresie radzieckim. W znajdującą się w Muzeum kolekcji meteorytów zwraca uwagę przywieziona do Moskwy ogromna bryła sychote - alińskiego meteorytu żelaznego, ważącego 1.745 kg.

Zbadanie obfitego materiału ostatnich ekspedycji meteorytowych Akademii Nauk ZSRR — pomaga ustalić warunki lotu meteorytów w atmosferze ziemi i dokładnie ustalić skład i właściwości fizyczne substancji kosmicznej.

żegaczy wojennych nie pluła Jadem oszczerstw i kłamstw. „W ten sam sposób — pisze „Taegliche Rundschau” — może wspólna akcja zachodnio-niemieckich mas pracujących w parę godzin rozwiać na cztery wiatry imperialistyczną agencję Adenauera razem z jego zdradzieckimi układami”.

Jednocześnie wzrasta znaczenie NRD w tej walce, NRD, która od początku była ogniskiem walk o demokratyczne i pokojowe Niemcy. Wzrastają także zadania ludności NRD, która musi zaostriżyć czujność i wzmocnić ochronę dotychczasowych osiągnięć.

Imperialiści usiłowali w ostatnich czasach przerzucić bandy dywersantów, sabotażystów i szpiegów, których celem było podważyć sukcesy pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego NRD, utrudnić jej dalszy rozwój oraz naruszyć ustroj i praworządność. Rząd NRD wydał decyzję o zastosowaniu odpowiednich środków na linii demarkacyjnej, które likwidują w zarodku próby przenikania na teren NRD zbrodniczych elementów. Środki te zostaną uchylone w wypadku osiągnięcia porozumienia w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Wydarzenia, których widownią stały się Niemcy po podpisaniu „układu ogólnego” dowodzą, że naród niemiecki zdaje sobie sprawę z konieczności szukania własnych dróg wiodących do traktatu pokojowego i zjednoczenia na rodowego.

NAROD PROTESTUJE

J EST rzeczą charakterystyczną, że reakcyjna prasa Trizonii przyjęła „układ ogólny” i układ o armii europejskiej chłodno. „Nie ma podstaw do radości — pisze „Neuenerberger Nachrichten” — kanclerz i jego otoczenie zrezygnowali z jedynie możliwej polityki, która się nadaje dla pokojowej realizacji zjednoczenia Niemiec”. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” stwierdza, że „układ ten nie jest niemieckim układem pokojowym. Treścią jego nie są ani Niemcy, ani pokój”.

Charakterystyczne jest także, że Adenauer szukając dla swojej zdrady parlamentarnej alibi, chce zaraz po Zielonych Świętkach przedłożyć układ Bundestagowi i tam przy pomocy swojej większości przeforsować jego ratyfikację.

Alle żadne akty Adenauera i jego kilku rządowej, czy parlamentarnej, nie zmieniają faktu, że naród niemiecki nie uznał „układu ogólnego”, nie uznaje rządu Adenauera i nie zdoła go zawrócić z drogi walki o zjednoczenie. W tej walce popierają go wszystkie milujące pokój narody. Bo walka ta prowadzona jest nie tylko w narodowym interesie Niemiec, ale zarazem w interesie bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

NOWY OKRES WALKI O ZJEDNOCZENIE NIEMIEC

W RAZ z podpisaniem „układu ogólnego” rozpoczyna się nowy okres walki o zjednoczenie Niemiec. „Neues Deutschland” pisze, że wymagają od będzie skupienia wszystkich sił patriotycznych w Niemczech Zachodnich i utworzenia nowego rządu opartego na tych siłach. Na zachodnio - niemieckich masach pracujących spoczywa obowiązek przekształcenia demonstracji masowych w strajki masowe. Jednocześnie działania klasy robotniczej — stwierdza „Neues Deutschland” — obejmująca robotników z KPD, SPD, robotników chrześcijańskich i bezpartyjnych musi być rozszerzona i tak silna, żeby mogła się oprzeć rozbijającej polityce Schumachera.

Strajk drukarzy w Zachodnich Niemczech pokazał siłę, jaka spoczywa w rękach klasy robotniczej. Przez 48 godzin adenauerowski gadzinowski zamilkły, propaganda odwetowców i pod

NARODOWY Program Odnowy budowy Berlina przewiduje budowę nowoczesnych dzielnic mieszkaniowych dla ludzi pracy.

Na zdjęciu: projekt domów mieszkalnych w alei Stalina. Blok „C-Południe”. (Foto — CAF)

Książka to twój przziaciół

TADEUSZ ROJEK

wykonane z nadwyżką

szczególnie w dziedzinie oświaty kultury i zdrowia

W następnych kwartałach musimy jeszcze bardziej podnieść tempo i jakość produkcji

PODSTAWOWE zadania wojewódzkiego planu gospodarczego na I kwartał 1952 r. zostały wykonane. Realizacja planu kwartalnego i przekroczenie zadań tego planu jest chlubnym świadectwem wzmożonego wysiłku mas robotniczych w dążeniu do utrzymania pokoju i przyspieszenia budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej.

Można zapisać się na Studium Zaoczne

przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Warsz.

Studium Zaoczne przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczyna zapisy na rok akademicki 1952-53. Nauka na Studium Zaocznym trwa 4 lata i odpowiada trzyletnim studiom na Wydziale Prawa oraz daje te same uprawnienia. W roku akademickim 1952-53 na Studium Zaocznym czynne będą trzy lata studiów. Przyjacieli na Studium mogą być jedynie posiadający świadectwa dojrzałości, kandydaci których praca zawodowa związana jest ze znajomością i stosowaniem prawa. Rekrutacja na Studium przeprowadzają instytucje państwowe i społeczne za pośrednictwem swoich władz centralnych (ministerstw), które otrzymały kontyngent miejsc na Studium Zaoczne na podstawie ustalonego rozdzielnika. Studium nie przyjmuje zgłoszeń indywidualnych.

Niedyskrecje

Dobrodziejstwa

CO UKŁAD ogólny przyniesie przeciętnemu Niemcowi? — W rozważaniach na powyższy temat amerykańska agencja United Press pisze m. in.: „Córka jego, jeśli posiada nieślubne dziecko, którego ojcem jest żołnierz aliancki, będzie mogła wrócić się do władz okupacyjnych o alimenty. Już wkrótce każdy Niemiec będzie mógł również śpiewać „Deutschland über alles“. Placowość przez Niemców podatki zostanie podwyższona w związku z reemigracją, jednakże nawet bez podwyżki podatków rodzina przez ciężkiego Niemca będzie musiała liczyć każdy fenig, by dotrzeć do pierwszego. Jeśli Niemiec będzie miał pieniądze, będzie mógł podwyższyć samolotami niemieckich linii lotniczych”. Do tej długiej listy „dobrodziejstw” „szradzieckiego „paktu ogólnego” dodajmy jeszcze jedno: prawo do umierania w tężni tlenowej sprężymionych ze sobą kapitalistów amerykańskich i niemieckich.

Marian Żatucki

Spacerkiem po niebie

„Orbis” wprowadził tak zwane „taksówki lotnicze” (Z prasy).

Dalem się włączyć na czule sówko. Bo wiosna... I gwiazdy rzeście... „Przelećmy się — rzeka — taksówką?” A ja: „Oczywiście!”

I ręce wysoko podniosłem — Podleciała landara skrzydłata... „Dokąd?” „Dokąd — to proste: Z tobą... na koniec świata!”

I tak się zaczęła ta jazda... We dwoje nas niosło po wietrze... Jej wzrok tkwił wesoło na gwiazdach, Mój — smutnie — na taksometrze...

Aż wreszcie spozstrzegła i błada — Na cyfry wskazując — mnie szturka, A pilot wciąż drogi nakłada: „Tu objazd! — powiada, — Bo chmurka!”

Już lzy niemal z oczu nam ciekła, Już humor się zepsuł nam do cna: Do końca świata — daleko,

A taksa — wiosenna i nocna! „Skaczemy, mila!” Skoczylem

I... sen mój przysnął w tej chwili... Od dzisiaj, mila, na spacer Tramwajem będziemy jeździć!

SA TEŻ JESZCZE zakłady wytwórcze, których kierownictwa nie stanęły na wysokości zadania, i które jak np. Fabryka Waty w Dzierżonowie marnują surowiec przez złe magazynowanie, zbyt mało troszcząc się o zdrowie robotnika i zmniejszając wydajność jego pracy utrzymując niehygieniczne warunki pracy.

Są też jeszcze zakłady, które zaniedbanie wykonania swych planów, uniemożliwiają wykonanie planu innym jednostkom, jak to było w Spółdzielni Stolarskiej w Osoli, która nie wyprodukowała zamówionych przez Przemysł Farmaceutyczny skrzynek aptecznych.

I dlatego organizacje przemysłowe i Rady Narodowe prowadzą i prowadzić będą nadal walkę z każdym przejawem marnotrawstwa, brakiem dbałości o zdrowie robotnika i o odpowiednie warunki pracy, rozrzutnością i nieudolnością tych nielicznych kierownictw zakładów, które w I kwartale b. r. nie przywiązywały dostatecznej wagi do należytego i terminowego wykonania zadań planowych.

Sprawy zaopatrzenia

NA ODCINKU obrotu towarowego plan sieci detalicznej został wykonany z nadwyżką, a wydajność pracy personelu handlu spożywczego również przekroczyła planowaną.

Plan obrotów detalicznych nie został w pełni wykonany, ponieważ nie które organizacje za mało sprężyły wykorzystywać źródła zdecentralizowane, a to właśnie stało się przyczyną pewnych trudności na odcinku zaopatrzenia.

Znaczne osiągnięcia w planowym skupie na przykład na odcinku skupu trzody chlewnej i jaj t. j. na odcinkach, na których w roku ubiegłym mieliśmy jeszcze duże trudności, dowiodła, że dzięki coraz pełniejszemu zrozumieniu przez chłopca pracującego znaczenia jego pracy dla gospodarki socjalistycznej — intensywnie rozwija się hodowla zwierząt. Również obecnie jednak niewykonanie planu kwartalnego np. na odcinku skupu bydła sygnalizuje, że Rady Narodowe muszą troszczyć się jednakowo o wszystkie odcinki, że nie mogą zaniedbać pracy politycznej na wsi, że muszą dalej podnosić świadomość mas chłopskich i dalej walczyć z działającą jeszcze na wsi wrogimi klasowymi.

W AUTOMATYCZNEJ FABRYCE

CZŁOWIEK, który po raz pierwszy odwiedza olbrzymi kompleks gmachów Automatycznej Fabryki Tłoków Samochoodowych, przygotowany jest na to, że ujrzy w niej setki robotników. Tymczasem fabryka robi wrażenie bezładnej. Pracuje w niej tylko kilkunastu ludzi na zmianie. Stoją oni przy maszynach jakby beczynnie.

Od pierwszej chwili uwagę przybysza przykuwają maszyny. Opowiaduje go uczucie zachwytu połączonego z zdziwieniem. To, co widzi, wydaje mu się zdziwieniem, jakimś fantastycznym światem, który lada chwila może zniknąć.

„Z grubej staby metalu wychodzi precyzyjnie, błyszcząca część maszyny. Powstaje ona bez dotyku rąk człowieka, w wyniku kilkudziesięciu operacji dokonywanych automatycznie przez zespoły skomplikowanych mechanizmów. Stadium pierwsze — sztaba metalu, stadium końcowe — skrzynka z gotowymi wyrobami, zaopatrzona w adres odbiorczy. Między tymi dwoma etapami produkt fabryczny odbywa podróż poprzez piece, bunkry i maszyny. Choć trasa podróży jest z góry ustalona, mogą się jednak zdarzyć niespodzianki lub przeszkody, które należy przewidzieć i którym należy zapobiec.

CZERWONE LAMPKI DAJĄ SYGNAŁ

W HALLI fabrycznej migocą półświatłem liczne czerwone lampki, oznacza to, że maszyny pracują normalnie. Dopiero gdy zdarza się awaria — światło lampki jaskrawo rozbłyska.

Zdawałoby się, że w takich wypadkach konieczna jest natychmiastowa interwencja człowieka. Tymczasem maszyna nie tylko sama sygnalizuje uszkodzenie, ale również za pomocą specjalnego przyrządu wskazuje, co i w którym miejscu ją „boli”.

Robotnik może więc natychmiast przystąpić do naprawy, nie tracąc czasu na poszukiwania przyczyny awarii.

Mówi się zazwyczaj, że maszyna jest przedłużeniem i uwielokrotnieniem ręki ludzkiej. W „fabryce au-

WZROST wydajności pracy — wykonanie planów produkcyjnych daje władzy ludowej — poprzez akumulację — środki do walki o wyższą stopę życiową mas pracujących, między innymi drogą rozwoju sieci urządzeń kulturalnych i socjalnych. Trochę władzy ludowej o podniesienie stanu zdrowotności, o poziom kulturowy mas, wyraża się w dużych wydatkach na ochronę zdrowia, oświatę, kulturę oraz opiekę i pomoc społeczną.

Ponad 63 proc. ogólnych wydatków naszego budżetu terenowego są to wydatki na te cele. Również wykonanie rocznego programu inwestycji planu terenowego najdalej posunięto w I kwartale, właśnie w inwestycjach z zakresu oświaty, ochrony zdrowia i kultury.

Najbliższe zadania

ZADANIA bieżącego i następnych kwartałów nie są mniej napięte niż w I kwartale. Nie wolno stracić rozpedu z I okresu, bo mamy ambicję przedterminowego i wyższego wykonania wielkich zadań rocznych. W drobnej wytwórczości idzie nie o utrzymanie, lecz o zwiększenie tempa produkcji. W rolnictwie po pomyślnym przeprowadzeniu akcji wiosennych stoi przed nami akcja sianokosów, a następnie żniwa, stoi zadanie stałego rozwoju hodowli.

W gospodarce komunalnej i mieszkaniowej stoi przed nami zadanie walki ze stratami w sieci wodociągowej i gazowej oraz zadanie planowego remontu budynków i izb mieszkalnych. Stoi wreszcie przed nami zadanie wygospodarowania na te cele odpowiednich dochodów.

Dlatego w następnych kwartałach musimy utrzymać tempo pracy osiągnięte w zrywie mas pracujących dokonany przed przewodem klasy robotniczej w hołdzie Prezydentowi i w falii zobowiązań majowych. Musimy podnieść jakość produkcji i poziom świadczonych masom pracującym usług, musimy w każdym dniu i w każdej godzinie walczyć o należyte i przedterminowe wykonanie zadań planowych.

To jest naszym obowiązkiem, a zarazem naszym najwyższym prawem: tworzyć, intensywną, zespoloną pracą wykucnąć podstawy socjalizmu w Polsce Ludowej, przyspieszając tym samym radośnie jutro szczęścia i dobrobytu dla nas i dla naszych dzieci.

Nasi korespondenci piszą

BRATERSKIE SPOTKANIE DWOCH ZESPOŁÓW PIESNI I TANCA

CZECZOSŁOWACKI wojskowy Zespół Pieśni i Tańca, który występował kilka dni temu w naszym mieście, odwiedził również Wrocławski Dom Oficera.

Gospodarze przygotowali na przyjęcie miłych gości bogaty program artystyczny. Zolnierzom czechosłowackim podobały się występy wrocławskiego wojskowego Zespołu Pieśni i Tańca. Z wielkim uznaniem wyrażali się zwłaszcza o balecie.

Spotkanie w Domu Oficera zakończyło się żywiołą manifestacją na cześć pokoju i przyjaźni między obu narodami.

Koresp. MYDLAK

SPOTKANIE PRZODOWNIKÓW PRACY JELENIEJ GÓRY Z MŁODZIEŻĄ

ZARZĄD miejski ZMP wspólnie z Zarządem Szkolnym ZMP przy Technikum Papierniczym w Jeleniej Górze zorganizował w auli Technikum spotkanie przodowników pracy zakładów produkcyjnych z młodzieżą szkolną.

Podczas części oficjalnej uczeń Rybicki podkreślił w swym przemówieniu znaczenie spotkania, które niewątpliwie przyczyni się do nawiązania ścisłej współpracy młodzieży pracującej z uczniami szkół jeleniogórskich.

Młodzież szkolna przygotowała część artystyczną. Rozegrano również towarzyskie mecze szachowe. Atrakcją spotkania była zabawa taneczna.

Należałoby pomyśleć o jak najszerszym organizowaniu podobnych spotkań w szkołach i w zakładach pracy.

Koresp. T. GĘGA

STUDENTKA TERESA DUDREWICZ I JEJ KOLEZANKI — POMAGAJĄ UCZNIOM TECHNIKUM BUDOWLANEGO

MŁODZIEŻ szkół wrocławskich solidnie przygotowuje się do egzaminów końcowych.

Uczniom klas II Technikum Budowlanego przy ul. Komandorskiej pomaga ją w powtórce całorocznego materiału studentki III roku polonistyki Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta. Dużo czasu poza przewidzianymi w planie godzi-

nami poświęciła młodszymi koleżkami studentka Teresa Dudrewicz. Dobrze wywiązały się również z przyjętego na siebie zobowiązania studentki: Irena Strzeszewska, Wanda Hasłówna, Stanisława Dzięwówna i Wanda Iglonica.

Uczniowie, którzy zostali z bezinteresownej pomocy studenki mają dobrze opanowany materiał z języka polskiego i śmiało staną przed komisją egzaminacyjną.

Koresp. STEFAN BORTNIK

Bezludny step zamieniony w śpichlerz

JEDNĄ z wielkich zdobyczy mas pracujących Gruzji stanowi zagospodarowanie obszernego stepu Szyrackiego, w którym sto tysięcy hektarów najjaśniejszych gruntów leżało odłogiem. Po stawione przez J. W. Stalina zadanie zaopatrzenia Gruzji w zboże własnej produkcji, szeroko rozwinięto pracę na odcinku przeobrażenia przyrody w tym kraju. Dzisiaj na obszarze 60 tysięcy hektarów wczorajszego stepu zielenią się bezkresne kobierce zbóż ozimych i jarych. Ubiegłej jesieni i wiosną tego roku zagospodarowano jeszcze około 19 tysięcy hektarów ziemi. Wyrosły na stepie osie dla kolchozów, obozowiska polne, siedziby stacji maszynowo-tractorowych i państwowych gospodarstw rolnych. Na stepie powstały pierwsze sady i winnice. Zmechanizowane prawie całkowicie prace cołhonne procesy uprawy zbóż i roślin przemysłowych. Pracę rolni ka ułatwił potężny sprzęt techniczny, który posiadają stacje maszynowo-tractorowe i kolchozy.

Step Szyracki staje się śpichlerzem słońca Gruzji. Kolchozicy szyracki szeroko zastosowali osiągnięcia agrotechniki radzieckiej i zamierzają w tym roku zebrać na całej powierzchni zasiewów przeciętnie po 18 cetrnarów zboża z hektara.

Uczniom klas II Technikum Budowlanego przy ul. Komandorskiej pomaga ją w powtórce całorocznego materiału studentki III roku polonistyki Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta. Dużo czasu poza przewidzianymi w planie godzi-

W DRUGIEJ połowie wieku XVI ukazują się (kończący dziś naszą historię pisowni polskiej) gramatyki języka polskiego, uwzględniając też kwestie ortografii. Język polski staje się przedmiotem nauczania we wszystkich szkołach. Jednak wskutek niedbałości pisarzy i wydawców w dalszym ciągu panuje rozbieżność w pisowni w XVII i XVIII w. Dopiero w drugiej połowie XVIII w. Komisja Edukacyjna wprowadza do szkół publicznych gramatykę ks. Onufrego Kopczyńskiego. Wprowadza on ó (zamiast być — być), wprowadza stosowanie i zamiast y, i (zamiast kraj, iajko — kraj, jajko).

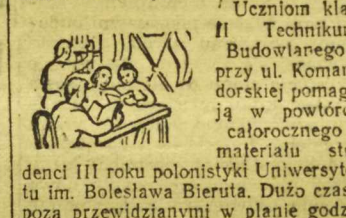
Przełknię Kopczyńskiemu i Felekińskiemu wystąpił ówczesni pisarz i gramatyk m. in. Śniadecki i Staszyc. Staszyc przedstawił nawet swój własny projekt pisowni. Sprawa oparła się o warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które powołało Deputację mającą się zająć ujednoliceniem ortografii. W 1790 r. Deputacja wydała „Rozprawę i wnioski o ortografię polską”.

Z ważniejszych reguł Deputacji wymienimy: 1) wprowadzenie j, 2) pisanie ge a nie gie (geografia), 3) bezokoliczniki na ó (kłaść, idź, być), ale — c obok — dz (pieć, tródz, strzedz). Rozpowszechnieniu tej pisowni przeszkodziło powstanie listopadowe.

W 1860 r. ks. Franciszek Mallnowski występuje przeciw wnioskowi Deputacji i proponuje wprowadzenie wzorów czeskich, jednak i ta ortografia nie przyjęła się. Nową inicjatywę do stworzenia przepisów obowiązujących ogół podejmuje redakcja „Biblioteki Warszawskiej” przedkładać opracowane z literatami i nauczycielami języka polskiego nowe przepisy Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie.

W r. 1891 Komisja Ortograficzna Akademii Umiejętności uchwała nowe przepisy, ale znów przeciwko nim występuje grono językoznawców i ogłasza inne zasady, zwane później zreformowanymi lub warszawskimi (projekt A. Kryńskiego) w odróżnieniu od akademickich.

Dopiero w 1918 r. Polska Akademia Umiejętności przeprowadza ujednolicenie zasad pisowni, godząc pisownię akademicką z warszawską. W 1921 r. PAU wprowadziła rewizję tej pisowni, obowiązującą do dziś.



denci III roku polonistyki Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta. Dużo czasu poza przewidzianymi w planie godzi-

tomatycznej” człowiek przekazuje maszynnie nie tylko pracę fizyczną, ale również część umysłową. Maszyna np. odrzuca źle wykonane części, cechuje dobre i reguluje pracę własnych mechanizmów. Człowiek więc może zająć się tylko sprawami zasadniczej wagi — kierownictwem „automatycznej” fabryki.

PRZED ZAŁOGĄ STOJĄ NOWE ZADANIA

FABRYKA — automat stawia nowe wymagania przed załogą robotniczą. O ile częściowa mechanizacja i automatyzacja procesów produkcji upraszcza trud robotnika i pozwala zatrudnić ludzi o niewysokich kwalifikacjach, o tyle całkowita automatyzacja procesów produkcyjnych wymaga od pracownika wysokich kwalifikacji. Robotnik nowego typu czuwa nad całokształtem pracy skomplikowanych maszyn i mechanizmów. Must on być doświadczonym mechanikiem, znać się na wykresach, konstrukcji maszyn, mieć wiadomości z dziedzi-

ny teorii elektryczności, hydrauliki, skrawania metali, metaloznawstwa itd.

Automatyczna fabryka zatrudnia minimalną ilość ludzi — 12 robotników na zmianę. Są oni wybierani spośród produkcyjnych stachanowców nowatorów i szkoleni w Eksperymentalnym Naukowym-Badawczym Instytucie skrawania metali. Wykłady prowadzi wybitni konstruktorzy i budowniczości maszyn, jak Diduszkina, Szerbakow, Lewin, Zacharow i Inni.

Prócz zajęć praktycznych załoga automatycznej fabryki przechodzi kursy nowoczesnej mechaniki. Dzięki wysokim kwalifikacjom, robotnicy — absolwenci Instytutu wnieśli szereg usprawnień w konstrukcji maszyn. Z ich inicjatywy udoskonalona została np. podzielnica obrabiarki i zwiększona szybkość obrotów tłoku przy wierceniu, co przyspieszyło znacznie cykl produkcyjny.

Automatyczna fabryka stanowi prototyp fabryki przyszłości, w której zatrą się różnice między pracą fizyczną i umysłową. (J. B.)



— NA WOLNOŚĆ?
— NIE, NA KOREĘ!



Dobry mecz na Stadionie Olimpijskim

Mecz piłkarski, rozegrany na Stadionie Olimpijskim pomiędzy Górnikiem Bytom a Ogniem Wrocław, zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

Gra była ciekawa i stała na dobrym poziomie. Tramwajarze wystąpili bez chorego Siecha oraz Sulikowskiego. W przekroju spotkania górnicy byli zespołem bezwzględnie lepszym. Przeprowadzili ładne kombinacje w polu, zdobywając teren krótkimi podaniami. Bar dzo dobrze wypadł bramkarz Szulc oraz obrońca Podęzwa.

Ten ostatni był zaporą trudną do przebycia dla Muskały, Muchy i Laseckiego.

Ognio już w 34 minucie prowadził 2:0. Obie bramki padły w okresie zdecydowanej przewagi Bytomia. Rzut wolny, wykonywany z 30 metrów przez Laseckiego, okazał się prawdziwą „bombą”. Silnie strzelona piłka wyszła z rąk Szulca i wpadła do siatki.

Niedługo potem plasowany strzał Muchy, oddany z dalekiej odległości przyniósł wrocławianom drugą bramkę.

Gra powoli wyrównała się. Dopiero na kilka minut przed końcem pierwszej połowy Krawczyk zmienił obronę tramwajarzy i zdobył pierwszy punkt dla gości.

Po przerwie tempo gry nie osłabło. Jedynie Muskała zdradzał braki kondycyjne. Po chwilowym odpoczynku napastnik Ognia „wziął się do roboty” i stał się inicjatorem wszelkich zagrożeń drużyny. Górnicy wyrównali w 78 min. ze strzału Pajaka.

Sędziował bardzo dobrze Wenda. (Bil)

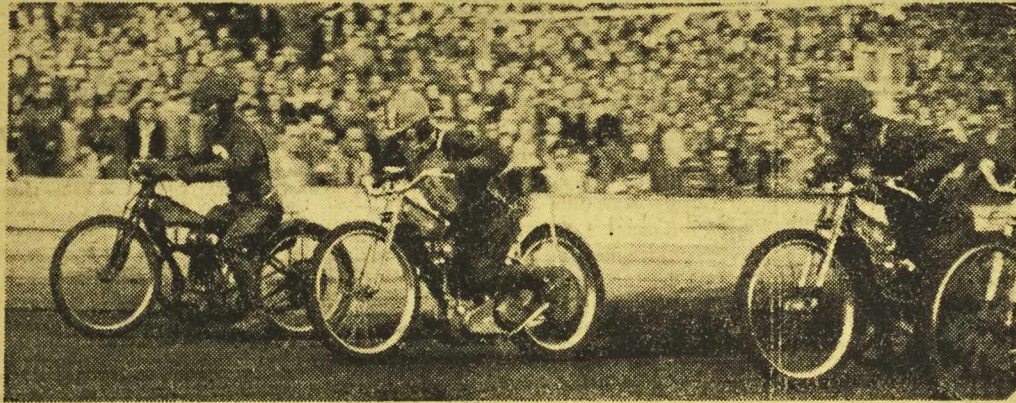
Notatnik reportera

JUTRO o godz. 17 przy ul. Nowy Targ 6, odbędzie się zebranie sekcji bokserskiej WKKF.

W DNIU dzisiejszym o godz. 17.30 w lokalu WKKF zbiorą się członkowie sekcji strzelectwa sportowego.

Mecz żużlowy CWKS — Spółnia oglądało około 50.000 widzów.

Na zdjęciu: zawodnicy ruszają ze startu — od lewej: Staboń, Wrożyński, Kosierb i Suchecki. Fot. J. Kalisz



Słowo sportowe

Atak młodzieży na czołowe pozycje Gwardzista Jamróz zwycięża

w zawodach kolarskich o mistrzostwo okręgu

Przebiegna szybkość 41 km na godzinę

W YSCIGI kolarskie „na czas” o mistrzostwo województwa wrocławskiego, jakie rozegrane zostały ubiegłej niedzieli, zgromadzili na starcie ponad 60-ciu uczestników.

Lewicki trzeci na 100 m dowol.

W OSTATNIM dniu zawodów w Lipsku rozegrano tylko konkurencje pływackie.

Nasi zawodnicy wypadli dość słabo, zajmując w finałach dalsze miejsca.

Na 100 m st. dowolnym w konkurencji żeńskiej zwyciężyła Garey Węgr, uzyskując czas 1,10,5. Milnikiel była dopiero szósta z wynikiem 1,14,4.

Na 100 m st. dow. mężczyzn wygrał zdecydowanie Ipacz Węgr — 59,1 przed Zentgraf NRD — 1,00,2. Trzecie miejsce zajął wrocławianin Lewicki, który uzyskał czas 1,01,5. Na piątym miejscu uplasował się Tokaczewski z wynikiem 1,01,9. Jako siódmy do mety przyspłynął Procel — 1,02,7.

W poniedziałek zakończony został turniej piłki wodnej. Warszawa przegrała z drugą reprezentacją Niemiec 0:5 (0:2) a pierwsza drużyna Węgier pokonała NRD 10:2 (6:0).

W końcowej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął zespół węgierski. Reprezentacja Warszawy uplasowała się na ostatnim miejscu.

Kolarze, posiadający kategorię I i II-gą, musieli pokonać dystans 100 km, natomiast dla klasy III wyznaczono 50 km. Zawodnicy wypuszczeni byli ze startu pojedynczo, co 2 minuty.

Obok starych i rutynowanych kolarzy udział w mistrzostwach wzięli młodzi i utalentowani zawodnicy, którzy wykazali dobre przygotowanie kondycyjne. Większość uczestników rekrutowała się z klubów wrocławskich i wrocławskich. Z terenu naszego miasta najliczniej obsadzili mistrzostwa, sekcje Gwardii i Kolejarza.

Masowy udział młodzieży świadczy o tym, że sport kolarski w województwie wrocławskim cieszy się dużą popularnością. Zawdzięczać to należy dobrej pracy sekcji WKKF oraz licznemu finansowemu, organizowanemu w tej gałęzi sportu na terenie całego Dolnego Śląska.

Przebiegna szybkość w niedzielnych zawodach wynosiła około 41 km na godzinę. Na dystansie 50 km rewelacją okazał się Moczalowski z Górnika Wałbrzych, który zajął pierwsze miejsce z czasem 1,22,53. Wśród pokonanych przez niego znaleźli się m. in. Zieliński — Stal i Bartoszewicz — Kolejarz.

Dużą niespodzianką zakończył się również wyścig dla zawodników klasy I i II na dystansie 100 km. Wygrał gwardzista Jamróz z wynikiem 2,54,54, zwyciężając czołowych zawodników okręgu: Grundmana, Jankowskiego i Szutkę.

Ten ostatni pojechał nadszpejowanie słabo i uplasował się dopiero na 16-tej pozycji.

Tu również triumfowała młodzież. Szczygielski z Kolejarza zajął w klasyfikacji III-cie miejsce, a młodzieży gwardzista Kot IV-te. Poziom zawodów był wysoki i wyrównany. W dużej mierze przyczynił się do tego organizator mistrzostw — wrocławskie Ognio, które doskonale wywiązało się ze swych obowiązków.

Wyniki techniczne. Kategoria III — 50 km 1) Moczalowski Górnik 1,22,53, 2) Kamprowski Gw. 1,27,58, 3) Adamiec Gw. 1,29,56, 4) Balicki Górnik 1,29,59, 5) Wojski Stal 1,30,41.

Kategoria I i II — 100 km 1) Jamróz Gwardia 2,54,54, 2) Grundman Gw. 2,56,48, 3) Szczygielski Kolejarz 3,01,39, 4) Kot Gw. 3,03,35, 5) Jankowski 3,07,35, 6) Cwirko Kolejarz 3,08,09.

Zawodnicy Jęczkowski, Czernek i Jarmołowicz zostali zdyskwalifikowani za nieprzepisową jazdę.

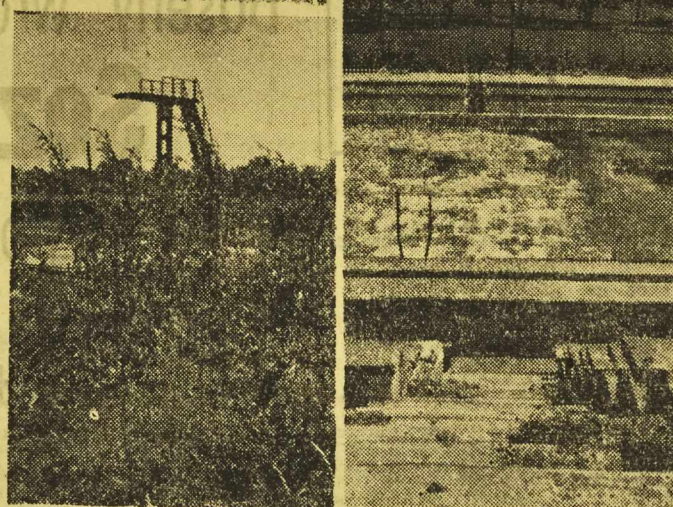
W czwartek uliczne biegi sztafetowe

10 M. odbyły się uliczne biegi sztafetowe. Wzięły w nich udział za ledwie trzy zespoły.

W związku z tym Miejski Komitet Kultury Fizycznej organizuje dodatkowe biegi dla pozostałych sztafet, które były wyznaczone, a

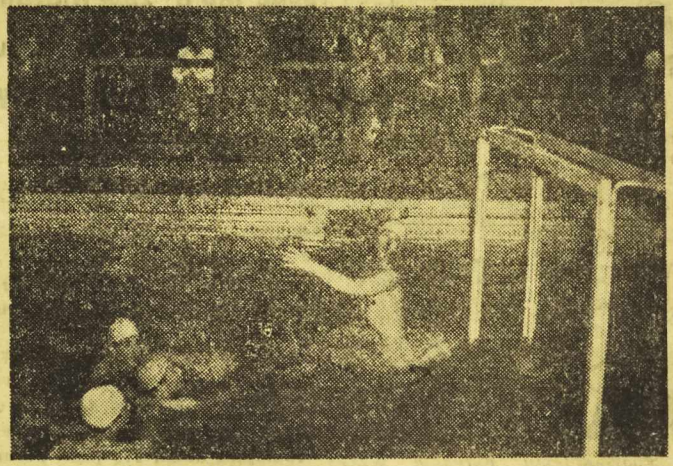
le stały się na start w niedzielę. Zbiórka drużyny nastąpi w czwartek o godzinie 17,30 na placu Solnym.

M. in. startują: Pafawag, M-5, Arhimedes, Fabryka Urządzeń Mechanicznych, Wodomierz, Fabryka Ogniw i Baterii, WKS, ZB-2, WZPO, Zakłady Wełniane Stabłowice, MPK i Związek Zawodowy Pracowników Finansowych.



ETNI sezon pływacki już się rozpoczął, mimo to, basen olimpijski jest w dalszym ciągu nieczynny. Na pierwszym zdjęciu teren basenu zarosnięty bujną trawą i chwastami.

Zdjęcie drugie przedstawia fragment zanieczyszczonych trybun oraz część głównego basenu, w którym zamiast sportowców pływają w kałużach wody niezliczone ilości kijanek. (Fot. J. Kalisz)



Koszykarze Ognia

prowadzą w turnieju

KOSZYKARZE Wrocławia rozpoczęli rozgrywki finałowe o Puchar koła sportowego Ognia MPK. Pierwsze spotkanie nie przyniosło większych niespodzianek.

AZS, osłabiony brakiem swego najlepszego strzelca, Czaporowicza, uzyskał minimalne zwycięstwo nad drużyną Stali-Pafawag w stos. 33:31 (19:17). Punkty dla akademików zdobyli: Wyspiański 11, Kozłowski 8, Czarnowski 6, Włodarczyk 4, Plan i Zientarski po 2. Dla Stali: Muszyński 15, Zygo 6, Mazur 6, Jankowski i Podhorski po 2.

Interesujący przebieg miało spotkanie Ognia z drużyną AZS — WSWF. Wygrało Ognio 63:41 (29:21).

TABELKA	
Ognio	2 2 125:89
AZS	1 1 33:31
Stal	2 0 79:95
AZS-WSWF	1 1 41:63

W sobotę tj. 7 bm. o godz. 17 spotkają się na boisku i Gimnazjum, ul. Poniatowskiego 3 zespoły: AZS-WSWF — Stal i Ognio — AZS. Szczególnie interesujące zapowiada się drugi mecz. Będzie on równocześnie rewanżem za mistrzostwa Dolnego Śląska. (AZS zajął wtedy pierwsze miejsce a Ognio drugie). (Bil)

W NIEDZIELĘ odbył się mecz waterpolowy pomiędzy Stalą — Pafawagiem i teamem złożonym z zawodników Ognia oraz Budowlanych.

Ponieważ basen olimpijski nie został jeszcze otwarty, drużyny musiały rozegrać spotkanie na malej i dusznej pływalni Zakładów Kapielowych.

Na zdjęciu: bramkarz Stali — Jeż w akcji, obok zawodnicy: Jaśkiewicz, Rybacki, Łopatto i Kędzia. Fot. J. Kalisz

Otwarcie XI krajowych zawodów szybowcowych

POD hasłem „Przez rekordy szybowcowe na Zlot do Warszawy” rozpoczęły się na lotnisku poznańskiego aeroklubu Ligi Lotniczej XI krajowe zawody szybowcowe. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał Minister Transportu Drogowego i Lotniczego, Rustek.

Troskliwa opieka państwa — powiedział min. Rustek — stwarza mi dym płotom warunki stałego doskonalenia swych umiejętności. Przykładem tej opieki są masowe obozy wychowowe i odbywające się co roku krajowe zawody szybowcowe, na których młodzież lotnicza Polski Ludowej podwyższa swe kwalifikacje pilotów, dokonując równocześnie pięknych wyczynów.

Nasz dorobek szybowcowy wymownie ilustrują liczby uzyskanych rekordów międzynarodowych i wysokich odznaczeń szybowcowych. Pilot szybowcowy Polski Ludowej zdobył m. in. w ciągu 5 lat 339 srebrnych odznak sztybowcowych (przed wojną było ogółem 225), 37 złotych odznak i 22 diamenty za loty po 25 tys metrów, podczas gdy przed wojną w ogóle tych odznaczeń nie posiadaliśmy. Ponadto zdobył oni 25 diamentów za przeloty docelowe ponad 200 km oraz ustanowili 6 rekordów międzynarodowych (przed wojną jeden).

RADIO

ŚRODA, 4 CZERWCA B. R.
5,00 Pocz aud. 5,05 Wład. poran. 5,10 Aud. dla wsi. 5,20 Konc. poran. 6,00 Stan pogody. 6,05 Główny. 6,15 Muz. komunik. 6,30 Dzień. poran. 6,45 Chwilka muz. 6,50 Polskie taneczne mel. 7,20 Tańce i pieśni. 7,35 Wład. poran. 7,50 Kalendarz. 7,55 Wład. poran. 8,00 Rad. kurs jez. ros. 8,20 Konc. 11,45 Głos mają kobiety. 11,52 Wiadomości. 11,55 Wład. poran. 11,57 Sygn. i hejnał. 12,04 Dzień. poran. 12,15 Wieść tańcy i śpiewa. 12,30 Aud. dla wsi. 12,45 Na swojską nutę. 13,15 Chwilka muzyki. 13,25 Program dnia. 13,30 Muz. rozrywkowa. 13,45 Dla klas. 14,10 Koncert muz. ros. 14,30 Koncert orkiestry. 15,10 Aud. literac. 15,30 Aud. dla świetlic dzieci. 16,00 Wszelchnia. Radia kurs I. 16,20 Program pozost. audycji. 16,25 Muzyka polska. 16,40 Z miast i wsi Dł. Śląska. 17,00 Wiadomości popołudni. 17,05 Pogadanka sportowa. 17,15 Słuchamy dobrej muzyki. 17,40 Rep. aktualny. 17,45 Radiowy kurs jez. ros. 18,00 Koncert solistów. 18,30 Wszelchnia. 18,50 Aud. świetlicowa. 19,05 Muzyka. 19,15 Aud. literacka. 19,30 Muz. i aktual. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Wiadomości sportowe. 20,30 Pieśni. 20,50 Odpowiedzi. 21,00 Aud. w 12-tych obcych. 22,00 Muzyka. 22,35 Muz. taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Hymn i koniec audycji.

STEFAN ŁOŚ (40) SKARB PUSZCZY

— Poczekaj... Naradzimy się. Ja myślę, że trzeba z całym zespołem pogadać. Zagrzać chłopakom, że jeśli się którego spotka w gospodzie z Rogayskim, to wyłec od nas. Jak Rogayskiemu ten i drugi odmówi, to poszuka sobie gdzie indziej kompanów, jeśli mu stary Rysicz nie wystarcza.

— Ależ to wyraźny szkodnik! — rzucił się zrównoważony zazwyczaj Adam — żebyś ty widział wczoraj Kubę!

— Szkodnik — przyznał asystent — toteż na naszym terenie będziemy go tępić, jak szkodnika, a przede wszystkim zamknemy mu wstęp do laboratorium.

— Już ja to zrobię... — uspokoił Adama, widząc, że ten z powątpiewaniem machnął ręką. Wiedział co Stanisław sobie w tym momencie pomyślał: że Rogayskiego nie tak łatwo będzie wykurzyć z pokoju Basi, której niby z amatorstwa pomaga.

— Ty pogadaj z chłopakami — kończył Sliwiak — a ja już wiem, co powiedzie panu magistrowi Rogayskiemu.

Pociągnął papierosa, spoglądając na Adama, który nagle zaniemówił, utkwivszy oczy w podłogę.

Przez chwilę siedzieli milcząc, wreszcie Adam odezwał się, cicho prosząc:

— Wiesz co? Pomów ty i z chłopakami...

— Tobie to lepiej pójdzie — przekonywał Sliwiak — ciebie bardzo lubią i szanują, a masz większy wpływ na nich.

Zdziwił się, że Adam wymawia się od tej rozmowy, nigdy dotąd od tego się nie uchylał, a przecież zdarzały się drażliwe tematy, które z jak najpomyślniejszym skutkiem poruszały w zespole.

Stanisz siedział oparty łokciem o stół i milczał.

— Wiesz Janek... — przemówił wreszcie, ciszej niż poprzednio — ja... nie chciałbym, żeby koledzy myśleli, że... mszczę się na Rogayskim za... za Basie.

Sliwiak aż podskoczył na krześle.

— Za Basie?! — zdziwił się. — A cóż to znów za myśl?!

— No, bo widzisz... ona teraz wciąż z tym Rogayskim, a mnie... puściła w trąbę.

Sliwiak roześmiał się głośno.

— Za Basie! Ha, ha, ha, to ci się udało.

Adam wyprostował się wytrzeszcząc oczy na asystenta, zanoszącego się od śmiechu.
— Nie rozumiem, czego się śmiejesz.
Sliwiak spoważniał, ujął boczającego się Adama za rękę.
— Słuchaj stary... — popatrzył mu serdecznie w oczy. Wczoraj poszedłem z Basią do muzeum, ustawiać tam wypchane sorki. Basia skarżyła się na ciebie, uważaj dobrze: skarżyła się na ciebie — powtórzył z naciskiem — że ja... puściłeś w trąbę.
Roześmiał się, obserwując wyraz twarzy Adama.
— Jak to? ja?! — zdumiał się, stuknąwszy palcem w pierś.
— Tak! Ty! — potwierdził Sliwiak. — Mówiła, że od dłuższego już czasu ani razu nie zaproponowałeś jej spaceru, nawet porozmawiać z nią nie chcesz.
— Jakże mogłem z nią spacerować, kiedy ona tu z Rogayskim, tam z Rogayskim, ciągle z Rogayskim. Przecież się do niej, jak pchła do ryjówki. I miałem się może narzucać?
— No to z kim miała chodzić, jakęś tak od razu skąpitułował?
— Ja myślałem...
— Głupioś myślał, kiepski z ciebie dyplomata. I jak ty patrzysz? Dziewczyna wciąż oczyskami z tobą wodzi, a ty nic i nic. Wmówiłeś coś w siebie i gryziesz się niepotrzebnie, zamiast lubej pilnować.
Stanisz siedział ze spuszczoną głową, rozważając słowa przyjaciela, które połykał z radosnym uczuciem zdumienia, choć jednocześnie żarzył go wątpliwość.
— Może Sliwiak ma jednak rację. Nie zrobił prze-

cież ani jednego kroku, aby wyjaśnić sytuację. Odsunął się w cień, który rzucił na niego Rogayski i ani razu nie zdecydował się przekroczyć go, aby w pełnym świetle rzeczywistości, przyjrzeć się wytworzonej sytuacji.

— Och, jaki ja dumny! — uderzył się w czoło. Sliwiak mrużąc dobitnie oczy, przejechał ręką po głowie, bębniąc w nią palcami.

— Miłość często robi taki mełlik w mózgowicy — zauważył z miną doświadczonego mędrca.

Adam zerwał się bez pożegnania i wpadł do pokoju Basi. Myślał, że może ją jeszcze zastanie, choć zwykle godziny pracy dawno już się skończyły.

— Adam Basi szukawczy — zaskrzeczał niespodziany głos.

Miejsce jej przy stole było niezajęte. Adam stał chwilę, patrząc.

Stanisz, wpadając do pokoju, nie zauważył Rysicza, stojącego w otwartych drzwiach. Skręcił teraz gniewnie ku niemu.

— A pan czego tu szuka?

— Ja, panie, duszeńko, do Kuby interes mławszy. I zanim Adam zdążył usta otworzyć, dodał:

— A Basia z Jerzym do tarapanów jak raz pojechałszy.

Stanisz jak zraniony odyniec rzucił się w stronę starożyteńskich schodów aż do dnudnia.

Basia nie podejrzewała zupełnie, że spacer i przebywanie z Rogayskim mogły tak boleśnie dotykać Adama.

Rogayski ciągle się jej narzucał, przebywając w pracowni coraz częściej. Pomocą swą sprawiał, że kończyła pracę wcześniej, co wykorzystywał, jako pretekst do „zaczepnięcia świeżego powietrza”. Nie mogła mu odmawiać, zresztą nie mogłaby też twierdzić, że obecność młodego, inteligentnego mężczyzny w cymkolwiek sprawiała jej przykrość. Wprost nie zauważała, kiedy i jak Rogayski zaczął jej mówić po imieniu, stał się poufalszy, wreszcie i ona porzuciła ceremonialne „pan”. Tak jakoś samo to wyszło.

(D c n)